

Oazowy różaniec

Różaniec odgrywa wielką, kluczową rolę w oazach rekolekcyjnych naszego Ruchu. Rekolekcje te trwają 15 dni dlatego, że jest 15 tajemnic różańcowych. Każdy dzień w oazie poświęcony jest rozważaniu jednej tajemnicy różańcowej i nosi odpowiednią nazwę: Dzień Zwiastowania, Dzień Ukrzyżowania, Dzień Zmartwychwstania itp. Wszystkie nabożeństwa, modlitwy i rozważania Słowa Bożego są wtedy skoncentrowane wokół danej tajemnicy i wszystko w danym dniu jest przeżywane jakby w cieniu danej tajemnicy. W Oazach Dzieci Bożych (jest to najwcześniejszy wypracowany typ rekolekcji oazowych) mówi się nawet codziennie o „naśladowaniu tajemnicy różańcowej”. Można by więc rekolekcje oazowe nazwać wprost rekolekcjami różańcowymi i uważać je w całości za najpełniej rozwiniętą formę modlitwy różańcowej.

Podczas rekolekcji oazowych przyswajamy sobie także pewną metodę odmawiania różańca, którą wprowadzamy potem w swoją modlitwę osobistą oraz do naszych spotkań ewangelizacyjnych, które zawsze łączymy z odmawianiem jednej tajemnicy różańcowej. Również do naszej wspólnej modlitwy rodzinnej powinniśmy wprowadzić różaniec odmawiany sposobem „oazowy”

Na czym polega ta metoda odmawiania różańca? Zanim ją przedstawimy, trzeba jeszcze zaznaczyć, że metoda ta nazywana jest popularnie „oazową”, bo jest w oazach stosowana i propagowana, nie została jednak wymyślona w oazach. Jest to metoda propagowana przez francuski ośrodek różańcowy prowadzony przez dominikanów, którzy z kolei odkryli ją przez badania historyczne nad początkami modlitwy różańcowej. Z badań tych wynika, że różaniec powstał w czasach, gdy modlitwa Zdrowaś Maryjo znana pozdrowieniem anielskim, składała się tylko ze słów biblijnych – pozdrowienia Archaniola Gabriela i św. Elżbiety i kończyła się słowem Jezusa. Dopiero później przyjął się zwyczaj dodawania do tych słów modlitwy wstawienniczej, zaczynającej się od słów: „Święta Maryjo, Matko Boża, módl się

za nami...”. Różaniec zaś powstał w ten sposób, że modlący zatrzymał się medytacyjnie nad słowem Jezusa, wyrażając w tzw. dopowiedzeniach czyli w rozwiniętym zdaniu wypowiadającym to, co kojarzyło mu się z imieniem Jezusa, np.: który jest wcielonym Słowem Przedwiecznym Ojca, który stał się człowiekiem dla naszego zbawienia, który przez śmierć na krzyżu zgładził nasze grzechy, który zmartwychwstał jako pierwszy spośród wielu braci itp. Uporządkowanie tych dopowiedzeń w „bloki” dziesięciu Ave, związanych z głównymi tajemnicami życia Chrystusa, dało w rezultacie dzisiejszą postać modlitwy różańcowej.

Wspomniana próba odnowy różańca przez powrót do jego pierwotnej postaci proponuje więc, aby odmawiać 9 razy Zdrowaś Maryjo aż do słowa „Jezus”, dołączając zdanie wyrażające jakiś aspekt rozważanej w danym dziesiątku tajemnicy Chrystusa. Przy dziesiątym Zdrowaś, kończącym rozważanie tajemnicy, po dopowiedzeniu, dołączamy słowa modlitwy wstawienniczej „Święta Maryjo, Matko Boża...” i „Chwała Ojcu...”.

Jakie są wartości tej metody odmawiania różańca?

Najpierw można wskazać na tę niewątpliwą korzyść, że rozwiązuje ona trudności psychologiczne związane z odmawianiem różańca. Wiadomo jak trudno jest uniknąć niebezpieczeństwa „klepania” różańca, mechanicznego odmawiania ciągle tych samych słów, jak trudno połączyć modlitwę ustną z myśleniem o czymś innym a nie o samych wymawianych słowach, jak trudno utrzymać myśl przy tej samej tajemnicy, która ma być rozważana przy danym dziesiątku. Proponowana metoda rozwiązuje doskonale te trudności: uwaga koncentruje się na oczekiwanym dopowiedzeniu, które nie jest już z góry znane. Ta koncentracja uwagi dotyczy zarówno tego, kto ma sformułować dopowiedzenie (przy zbiorowym dopowiadaniu może to być kolejno) jak i tych, którzy nastawiają się na słuchanie tego, co usłyszą. Również przy indywidualnym odmawianiu metoda ta doskonale ułatwia skupienie.

Po drugie dzięki tej metodzie różaniec staje się naprawdę tym, czym ma być z istoty swojej, tj. modlitwą medytacyjną. Metoda ta zmusza do wysiłku wnikania w rzeczywistość zbawczą (misterium, tajemnica), którą „ wyczerpujemy” w swoim wieloaspektowym bogactwie w nawiązywaniu do sytuacji naszego życia.

Wreszcie dzięki tej metodzie różaniec staje się modlitwą chrystologiczną a Maryja staje się dla nas drogą do Chrystusa, uczymy się z Nią wnikać w Tajemnicę Chrystusa i czynić ją owocną dla naszego życia.

Proponowana w oazach metoda odmawiania różańca jest w gruncie rzeczy bardzo prosta, jeżeli uchwyci się dobrze jej istotę. W praktyce przysparza ona wiele trudności, bo wymaga ona pewnej dyscypliny myślowej, która niestety jest dziś zjawiskiem dość

rzadkim.

Dyscyplina ta polega na tym, aby poprawnie sformułować dopowiedzenia pod względem gramatycznym. Dopowiedzenia mają formę zdania podporządkowanego, zależnego w swojej składni i strukturze gramatycznej od zdania głównego. Ponieważ zdanie główne „ Zdrowaś Maryjo...” jest skierowane do Maryi, do której mówimy w drugiej osobie, nie można w zdaniu dopowiadającym zmienić osoby mówiącej np.: ... Jezus, który Maryję wziął do nieba (zamiast: ... Jezus, który Ciebie wziął do nieba). Podobnie jeżeli dopowiedzenie dotyczy Osoby Jezusa, o której zdanie główne mówi w osobie trzeciej, nie można zacząć mówić w osobie drugiej, np. : ..owoc żywota Twojego Jezus, któryś za nas nosił krzyż (zamiast: ... Jezus, który za nas ...)

Reguła jest więc bardzo prosta i jest rzeczą zdumiewającą jak trudno ludziom poddać się takiej dyscyplinie poprawnego formułowania zdań.

Drugie wymaganie, jakie trzeba podkreślić przy stosowaniu tej metody odmawiania różańca, to trzymanie się w dopowiedzeniach tematyki danej tajemnicy. Jeżeli odmawiamy np. tajemnicę Narodzenia, to nie chodzi o formułowanie jakichkolwiek zdań na temat Jezusa lub Matki Bożej, ale o wnikanie w rzeczywistość Narodzenia Chrystusa jako tajemnicy wiary, dla ukazania różnych aspektów bogactwa tej rzeczywistości w powiązaniu z naszym aktualnym życiem.

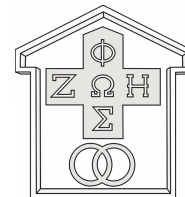
Właściwe zastosowanie powyższej metody rozważania różańca uczyni z niego doskonałą szkołę modlitwy myślanej a także liturgicznej, bo właśnie w liturgii chodzi głównie o umiejętność modlitewnego wnikania przez wiarę w misterium zbawcze uobecniane w znakach sakramentalnych. Różaniec dobrze odmawiany, staje się również doskonałą szkołą życia chrześcijańskiego, bo nauczy nas poddawać nasze życie rzeczywistości życia Chrystusa, które powinno stać się zobowiązującym modelem naszego życia . Maryja, która doskonale weszła w postawę rozumnej służebnicy w życie i w drogę Chrystusa przez różaniec staje się naszą najlepszą nauczycielką, dając nam uczestnictwo w Swojej postawie wobec Chrystusa.

ks. Franciszek Blachnicki

List do wspólnot Domowego Kościoła nr 15

Nr 2 (38) luty/marzec 2008

Domowy Kościół



Biuletyn Informacyjny Domowego Kościoła
gałęzi rodzinnej Ruchu Światło-Życie w Archidiecezji Łódzkiej



Jolanta i Zdzisław Marszałkowie
para diecezjalna

Drogie rodziny oazowe!

W dniach 22 – 24 lutego 2008 roku odbyła się w Częstochowie Kongregacja Odpowiedzialnych Ruchu Światło – Życie. XXXIII Kongregacja przypadła w czasie, gdy Delegatem KEP ds. Ruchu Światło – Życie jest bp Adam Szal, a posługę moderatora generalnego pełni ks. Adam Wodarczyk. Na corocznych takich spotkaniach delegaci zapoznają się czym Ruch żyje i jaki jest jego program pracy na nadchodzący rok formacyjny. Pierwsza historyczna kongregacja pod przewodnictwem Ojca, odbyła się w Krościenku 32 lata temu. To na niej właśnie przyjęto obecną nazwę Ruchu, który wcześniej nazywał się Ruchem Żywego Kościoła.

Hasło przyszłego roku pracy brzmi: „ Czyńcie uczniów”. Jest ono kontynuacją obecnego hasła „Idźcie i głoscie”. Podjęcie kolejnego tematu ewangelizacyjnego przypomina nam, że poza zadaniem własnej formacji w Ruchu, wszyscy członkowie są wezwani podobnie jak cały Kościół do nieustannego głoszenia dobrej nowiny o Jezusie Chrystusie.

Program pracy Ruchu na najbliższy rok formacyjny nakreślił moderator generalny, a gość Kongregacji Larry Thompson, Dyrektor Ruchu Nowego Życia na Europę Środkowo – Wschodnią dzielił się z uczestnikami swoim doświadczeniem stawania się i bycia uczniem, a także pracą w zakresie czynienia uczniów Pańskich. Jeden z prelegentów ks. dr Tomasz Jaklewicz w swoim wystąpieniu opisał blaski i cienie polskiego Kościoła. Zaznaczył, że głoszony zewsząd kryzys rodziny wynika z kryzysu stosunków międzyludzkich. W dobie cywilizacji technicznej spotkanie ludzi twarzą w twarz jest coraz radsze. *Naszym zdaniem uczestnicząc w Ruchu Światło-Życie przyczyniamy się do hamowania tej tendencji. Podstawowym charyzmatem RŚ-Ż jest przeciwieństwo **charyzmat spotkania**. Budowa relacji z Bogiem i ludźmi są istotą naszych spotkań. Otwierając Bogu drzwi naszych serc umacniamy wspólnoty, w tym podstawową wspólnotę jaką jest rodzina.*

c.d. na stronie 2.

Człowiek z krzyżem

Drogą życia idzie przygarbiony,
Poraniony człowiek z krzyżem.
Obok niego zatrzymał się
Pan Jezus cierpiący, cichy i pokorny.
Przygarbiony człowiek prostuje się,
Pan Jezus przyciąga go do siebie
Jak najczulszy Ojciec.
Pomaga biedakowi nieść krzyż.
Dalej idą razem krok w krok,
Jak dwaj najlepsi przyjaciele.
Tak będzie Iżej,
Tak można przeżyć wiele.

Ewa Kotlewska
Julianów



Plan Seminarium 12.04.2008 r. (Nr 66)

- 9⁰⁰ - Zawiązanie wspólnoty
- 9³⁰ - Konferencja -. „Zadania uformowanych chrześcijan w świecie”
- 10³⁰ - Kawa czy herbata?
- 11⁰⁰ - Spotkania w grupach dzielenia
- 12⁰⁰ - Podsumowanie pracy w grupach
Ogłoszenia
- 13⁰⁰ - **Eucharystia**
- 14³⁰ - Agapa

Dyżur liturgiczny - Południe
Dyżur gospodarczy - Teofilów i Koluszki

98,6 FM

Radio Niepokalanów

Mamy nowy adres STRONY!!

archidiecezja.lodz.pl./oazarozdin/

c.d. ze strony 1.

Jolanta i Zdzisław Marszałkowie
para diecezjalna

Drogie rodziny oazowe!

Trzeba z radością zaznaczyć, że archidiecezja łódzka była aktywna na tegorocznej kongregacji. Kolejnych mówców przedstawiali kompetentnie i z wdziękiem Agnieszka i Tomek Talagowie z rejonu Łódź-Południe, a o posłudze „czynienia uczniów” w Ruchu Światło-Życie mówił z pedagogiczną systematycznością Adam Tataradziński z rejonu Tomaszów Mazowiecki. Dziękujemy Bogu za to, że mogliśmy być Waszymi delegatami na XXXIII KO.

Zenona Świerzyńska
Rejon Kolaszki

Seminarium Domowego Kościoła „Rodzina wspólnotą wierzącą i ewangelizującą”.

W dniu 2 lutego br. w Święto Ofiarowania Pańskiego w Domu Ruchu odbyło się kolejne seminarium, na którym wspaniałą konferencję pt. „Rodzina wspólnotą wierzącą i ewangelizującą” wygłosili Ewa i Krzysztof Andrzejakowie.

Rozpoczęli od wspomnień Jana Pawła II o Jego rodzinie. Rodzice Papieża mimo ich krótkiego życia potrafili przekazać wiarę oraz świadectwo życia zakorzenione w Kościele i jego działalności. Dzięki temu Ojciec Święty szukał przynależności do prawdziwych czcicieli Boga, którzy czczą Go w Duchu i w Prawdzie. Odnalazł „w tym Kościele swoje miejsce i swoje powołanie”.

Dalej przytoczyli słowa Papieża, że „przyszłość świata zależy od Rodziny” - zwłaszcza, gdy mąż i żona opierają swoje życie na Chrystusie. Stwierdzili: „nie ma w świecie lepszej wspólnoty, która mogłaby dać człowiekowi większe poczucie bezpieczeństwa i zapewnić rozwój osobowy”.

Chrystus, jako Nauczyciel, Kapłan i Prorok –

wkracza w życie małżonków, realizuje swój plan jaki wobec nich zamierzył. „Poprzez męża i żonę Chrystus staje się w rodzinie nauczycielem najważniejszych prawd; kapłanem, który uświęca składając Bogu modlitwę i chce być pasterzem, który człowieka prowadzi i nim kieruje. W to działanie Chrystusa włącza się rodzina wypełniając swoją misję apostołską. Bo powołanie małżeńskie to powołanie do apostołstwa”.

Z konferencji przeprowadzonej przez Ewę i Krzysia dowiedzieliśmy się też o płaszczyznach, na których to apostołstwo może być realizowane, oraz o sposobach, jakie może przybierać.

Sam moment zawarcia sakramentu małżeństwa jest już początkiem apostołstwa rodziny. Apostołstwo jest przywilejem, bo wiara stanowi wielkie bogactwo rodziny, dzięki temu otrzymujemy odpowiedź na pytania o sens i cel życia, oraz jesteśmy uzdalniani do przezwyciężania i pokonywania trudności, które w swoim życiu napotykaamy. Apostołstwo to także „obowiązek, – bo od momentu ślubu jesteśmy powołani i wezwani przez Boga do realizowania Jego wiecznych planów.” Na potwierdzenie tego przytoczone zostały zapisy z adhortacji „ Familiaris Consortio” i dokumentów Soboru Watykańskiego II.

Prelegenci zapoznali nas także, z jakimi trudnościami i zagrożeniami może spotkać się małżeństwo, rodzina w swych apostołskich działaniach.

Na zakończenie podsumowując wypowiedź stwierdzili: „Misja apostołska rodziny ma obejmować całe jej życie, wszystkie jego dziedziny. Jest to misja, która w postaci służby promieniuje w świecie Nową Kulturą, nowym życiem. Wypełnianie jej wymaga od każdego z nas ewangelizacji permanentnej... Dlatego powinniśmy nieustannie dbać o swój rozwój i wzrastanie w wierze. Wskazówką niech będą słowa papieża Benedykta XVI wypowiedziane do rodzin na spotkaniu w Walencji:

Rodzina chrześcijańska – ojciec, matka i dzieci – powołana jest, zatem, aby dążyć do celów wskazanych nie jak coś narzuconego z zewnątrz, lecz jako dar łaski sakramentu małżeństwa rozlanej na oblubieńców. Jeżeli pozostaną oni otwarci na Ducha i proszą o Jego pomoc, nie przestanie On pokazywać im miłości Boga Ojca, objawionej i wcielonej w Chrystusie. Obecność Ducha pomoże małżonkom nie utracić z pola widzenia źródła i wymiaru ich miłości i wzajemnego oddania, jak też współpracować z Nim dla odzwierciedlenia i wcielenia Go we wszystkich wymiarach swego życia.”

Następnie na spotkaniach w grupach dzielił się m.in. tym, jak wygląda wzrost wiary w naszych małżeństwach, jak wygląda ewangelizacja w naszych rodzinach. Na posumowaniu pracy można było usłyszeć:

- Po wstąpieniu do Domowego Kościoła życie duchowe radykalnie się zmieniło, poprzez modlitwę małżeńską, modlitwę rodzinną i dialog. To powoduje, że świadomie współpracujemy z Duchem Świętym. Ta świadomość mobilizuje do dalszego rozwoju, dzięki temu wzrosła też nasza wrażliwość na działanie w nas Boga

i Jego pomoc.

- Nasze uczestnictwo w Eucharystii jest bardziej świadome, a w Eucharystii jest taka moc, która przewyższa wszystkie modlitwy świata.
- Posiadając pewien potencjał zdobyty na Eucharystii i modlitwie, wspierani przez Ducha Świętego czujemy się uzdolnieni i wręcz przynaglani do ewangelizowania poprzez świadectwo Słowa i życia.

Napotykaamy na trudności w ewangelizowaniu:

- Poświęcamy zbyt mało czasu na rozmowy z naszymi dziećmi, rodzicami czy rodzeństwem.
- Mamy za mało cierpliwości i wytrwałości.
- Nie zawsze osoby, które ewangelizujemy, polecamy na modlitwie.
- Nie zawsze zgadzamy się z Wolą Bożą.

Dla bardziej skutecznej ewangelizacji należy:

- Zacząć od siebie, od swego duchowego wzrostu.
- Wzrastać w wierze, bo wiara jest fundamentem.
- Dawać przykład w czynieniu dobra i pięknego życia.
- Dawać świadectwo autentyczne i bardziej radosne.
- Być otwartym na innych (np.. ruchy abstynenckie czy wspólne koledowanie z osobami poza Ruchu Światło-Życie).
- Czytać prasę katolicką i lektury o chrześcijańskiej treści.
- Oglądać programy katolickie w TV i słuchać audycji radiowych
- Właściwie zagospodarować czas dany od Boga.
- Ewangelizować z miłością.

Następnie Agnieszka i Tomek Talagowie przedstawili zdjęcia, które zajęły I, II i III miejsca w konkursie fotograficznym. Wszystkie zdjęcia były przepiękne, wywołały wiele zachwyty i radości. Dwa z pośród nich znajdują się na okładce ostatniego Listu Kościoła Domowego.

(I miejsce zdobył Zbigniew Fidos – Rejon Południe. Dopisek redakcji.)

O godzinie 13 – tej została odprawiona Msza Święta koncelebrowana, której przewodniczył ks. Robert Batolik. Homilię wygłosił ks. Tomasz Owczarek. W niej usłyszeliśmy, że temat roku odnosimy zawsze na seminariach do naszych darów, ewangelię miłości trzeba oprzeć na praktyce darów Ruchu, zwłaszcza na modlitwie małżeńskiej i dialogu. Proces wychowania jest owocem dojrzałej miłości małżeńskiej, która buduje się realizacją darów Ruchu.

Nawiązując do czytanej Ewangelii, iż Symeon rzekł do Maryi: „... - a Twoją duszę miecz przeniknie - ...” oraz do słów Jana Pawła II „ Poprzez wszystkie trudy, jakie wiążą się z wychowaniem – miłość wciąż zdaje wielki egzamin” ksiądz Owczarek powiedział, że rodzice podejmując trud wychowania dzieci mimo starań i wkładanego serca w wychowanie, popełniają błędy, mniej lub bardziej ranią swoje dzieci. Dziecko poranione z pokusami na horyzoncie, gdy zaczyna dorastać nie chce być wychowywane. Ten ból i cierpienie, które się pojawia można zagospoda-

rować na modlitwie. Modlitwa powinna zawierać prośbę o umiejętność otwarcia się na miłość, na dar jej przelewania na nasze dzieci. Również na kolanach, na modlitwie wychowanie oddajemy Chrystusowi, robimy rozoznanie jak postępować, dostajemy światło i zgodnie z tym postępujemy. Na zakończenie homilii ks. Tomek zachęcił nas byśmy jeszcze raz z nadzieją spojrzeli na Słowa: „Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napęliając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim”.

Seminarium zakończyła wspaniała Agapa przygotowana przez rejon Radogoszcz. To było kolejne, fantastyczne seminarium, na którym można było wiele zaczerpnąć, by potem umocnionym w wierze, nadziei i miłości dawać świadectwo w środowisku, w którym się żyje.

Bardzo dziękuję Joli i Zdzisłowi Marszałkom, Ewie i Krzysłowi Andrzejakom, za przygotowanie tego seminarium, oraz kapłanom ks. Piotrowi Pirkowi, ks. Robertowi Batolikowi i ks. Tomaszowi Owczarkowi za ich posługę.

Ewa I Jerzy Krakowczykowie
archidiecezja katowicka

Sesja w Grotnikach

W dniach 12-17 lutego 2008 roku w Grotnikach koło Łodzi uczestniczyliśmy w Sesji o pilotowaniu nowych kręgów. Był to dla nas czas подарowany przez Pana.

Jemu też przede wszystkim dziękujemy za to, że znalazło się dla nas miejsce (byliśmy na liście rezerwowej), że trafiliśmy dokładnie do klasztoru, gdzie mieliśmy kwatery, że po raz kolejny pokazał nam jak wielkim darem dla naszej rodziny jest wspólnota DK.

Nieprzypadkowo też sesja ta wypadła w okresie Wielkiego Postu. Poznaliśmy jak wiele jeszcze – mimo trzydziestu jeden lat wspólnego życia jeszcze brakuje nam do osiągnięcia pełnej jedności małżeńskiej. Poznaliśmy obszary, które wymagają od nas głębokiej przemiany i nawrócenia. Zrozumeliśmy, że Bóg pokazuje nam to, co chce w nas uleczyć i uświęcić, opatrzeć swoją miłością. Zrozumeliśmy, że Pan nie pozostawił nas samych; podsunął środki i sposoby działania.

Zobaczyliśmy też ile z bogactwa DK nie jest jeszcze przez nas poznane, przyswojone i wcielone w życie. Poznaliśmy, jak cenna i ważna jest w Kościele (nie tylko Domo- wym) wzajemna zależność ale i odpowiedzialność kapłanów i świeckich, jak przenikają się i uzupełniają sakramenty kapłaństwa i małżeństwa, jak bardzo jesteśmy sobie konieczni na drodze do nieba.

Za wszystko, cośmy przeżyli, zrozumieli, poznali, czegośmy doświadczyli – CHWAŁA PANU!!!

Agnieszka i Sebastian Piątkowscy

Sesja w Grotnikach

Co należy uczynić, aby charyzmat Ruchu Domowego Kościoła był zachowany? O czym, trzeba pamiętać, aby zasady Ruchu Domowego Kościoła nie straciły swojej podstawowej funkcji, jaką jest zachowanie wierności charyzmatowi?

Na te pytania można zaleźć odpowiedź w czasie Sesji o pilotowaniu kręgów.

Sesje poświęcone temu ważnemu tematowi odbywają się w Polsce od trzech lat i prowadzone są tylko przez upoważnione małżeństwa należące do Kręgu Centralnego. Ostatnia sesja odbyła się w podłódzkich Grotnikach w dniach 12.02-17.02 br.

Odpowiedzialnymi za jej przeprowadzenie byli ks. Piotr Pirek oraz Grażyna i Roman Strugowie (pełniący obecnie posługę pary filialnej).

Celem sesji było przygotowanie par małżeńskich do "najbardziej odpowiedzialnej posługi w DK" (słowa Romana Struga), jaką jest pilotowanie nowych kręgów. Uczestnicy rekolekcji mieli możliwość zapoznania się z obowiązującymi od pewnego czasu nowymi zasadami tworzenia kręgów, zasadami które mają zapewnić ujednolicenie sposobu pełnienia posługi pary pilotującej a przede wszystkim mają zagwarantować wierność charyzmatowi DK. Uczestnicy sesji mieli możliwość zapoznania się z materiałami studyjnymi dotyczącymi pilotażu, wyrażenia swojej opinii na ich temat oraz przedstawienia własnych sugestii, które mogą pomóc w zredagowaniu ostatecznej wersji *Konspetów spotkań pt. Ewangelizacja i pilotowanie nowych kręgów DK*.

Warto właśnie zwrócić uwagę na fakt, iż w pierwszym okresie pracy z nowym kręgiem największy nacisk położony został na głoszenie kerygmatu, ewangelizowanie. Po zakończeniu tego okresu następuje ukazanie piękna wybranej drogi DK, pogłębiania więzi małżeńskiej: „Celem etapu pilotowania jest ukazanie małżeństwu piękna powołania do świętości w małżeństwie i realizowania owego powołania w jedności ze współmałżonkiem. (...)para pilotująca stara się ukazać sens całej drogi w Domowym Kościele w taki sposób, aby zachwyć i zachęcić inne małżeństwa do pójścia tą drogą” (z materiałów „ Ewangelizacja i pilotowanie nowych kręgów Domowego Kościoła”).

Spotkania prowadzone przez Grażynę i Romana, spotkania w grupach, słowa homilii ks. Piotra nie tylko ukazywały istotę pilotażu nowych kręgów, ale zachęcały nas wszystkich do spojrzenia na swoje macierzyste kręgi i napełnianie ich życiem pochodzącym od Ducha Świętego.

Te rekolekcje (tak, jak każde inne) zachęciły nas do głębszego odkrywania charyzmatu DK i powrotu do źródeł, do Zasad Domowego Kościoła.

Ewa Kotlewska
Julianów

Żegnaj karnawale!

Tradycji stało się za dość , 26.01.2008 roku (sobota) o godzinie 20:00 w Domu Ruchu zabawą ostatekową żegnaliśmy radośnie karnawał.

Na zabawie ostatekowej, było nas trochę mało bo 8 par małżeńskich i ośmioro dzieciaków w różny wieku (w ostatniej chwili zrezygnowały dwie pary małżeńskie z powodów losowych).

Pomysłów było sporo, by przenieść się w świat fantazji i świat bajek.

Strach na wróble sympatycznie witał gości (pomysł Halinki Wierzbowskiej). Pełen powagi Stefan Zawisłak, dumnie pełnił rolę Szejka (ale bez nafty jak podkreślał Stefan, uśmiechając się zagadkowo). Była także Arabka, Terenia Zawisłak z wnucami, ładną i miłą czarownicą i Alladynem. Przybyła także gwiazdista noc z mężem, który adorował żonę pozostając jednak w jej cieniu. Była także para karnawałowa, para hiszpańska, Zorro duży - Darek Paklesa z żoną Moniką piratką i dziećmi: Indianinem, szeryfem i małym Zorro.

Darek dbał o muzykę, Monika o konkursy do których włączała sympatycznie dzieci. Było dużo śmiechu i radości. Przybyła także wróżka - Zosia Przybysz z wnuczkiem Jasiem - małym czarodziejem, którymi sympatycznie opiekował się krasnal Andrzej. Odwiedziła nas także mama księżniczka, która przyprowadziła muszkę i karatekę. Jeżeli kogoś nie wymieniłam lub pomyliłam imię to bardzo przepraszam.

O sprawy duchowe zadbał Marek Wierzbowski, było więc zawiązanie wspólnoty, modlitwa, przedstawienie się. Zaglądał także do nas dyskretnie ks. Piotr Pirek.

24:00. Nad całością czuwali Terenia i Stefan Zawisłakowie, Halinka i Marek Wierzbowscy. Dziękujemy Im bardzo.

Do zobaczenia za rok w nowych fantazjach kostiumowych i w świecie bajek.

Szczęść Boże

Adres redakcji

piatki2@tlen.pl
93-256 Łódź
ul. G. Zapolskiej 53 m. 66
tel. 422796173

Prosimy dzielić się na łamach biuletynu tym, czego doświadczaacie w swoich kręgach, opisujcie to wszystko co się dzieje w rejonach.